

### III Niedziela Wielkiego Postu w roku C: Łk 13,1-9

Ale z wielkim już strachem słuchać trzeba tego, co mówi się do uprawiającego winnice o nieplodnym drzewie: *Wytnij ją, po cóż i ziemię zajmuje?* Każdy wedle swoich możliwości, zależnie od miejsca, jakie w teraźniejszym życiu zajmuje - jeżeli nie dostarcza owocu dobrego działania, zajmuje ziemię niczym nieplodne drzewo: bo na tym miejscu, na którym sam jest zabiera innym sposobność działania. Ale jeżeli owocu dobrego działania nie posiada ktoś, kto jest w doczesności możny, to taki stwarza jeszcze przeszkodę dla pozostałych - bo ktokolwiek by nie był pod nim, przykładem jego znieprawienia zostaje przytłumiony niby cieniem rzucanym przez przewrotność tamtego. Rozpościera się w górze drzewo nieplodne, a pod nim leży ziemia jałowa. Cień nieplodnego drzewa gęstnieje od góry i w żaden sposób nie pozwala paść na ziemię promieniowi słońca - bo kiedy jacykolwiek bądź podwładni przyglądają się przewrotnym przykładom dawany przez ich przewrotnego zwierzchnika, to sami pozabawiani są światła prawdy, pozostając również bez owocu. I przytłumieni cieniem, nie otrzymują słonecznego ciepła - bo dlatego pozostają oziębli na Boga, że w tym świecie pod złą pozostają osłoną. Ale w Bożym poszukiwaniu nie chodzi już niemal wcale o tego - kimkolwiek by on nie był - przewrotnego a możnego człowieka. Bo po tym, jak siebie zatracił, wypada już tylko pytać, czemu i innych tłumi. Stąd dobrze mówi Pan tej winnicy: *Po cóż i ziemię zajmuje?* Zajmuje wszak ziemię ten, kto umysły innych obciąża; zajmuje ziemię, kto miejsca, które ma, nie wykorzystuje do dobrych dzieł.

A jednak naszą rzeczą jest wstawać się za takimi. Bo słuchajmy, co powiada uprawiający winnice; *Panie, zaniechaj jej i na ten rok, aż ją okopię i obłożę gnojem.* Czymże jest okopywanie figi, jeśli nie karceniem nieplodnych umysłów? Wszelki bowiem wykop sięga niskości. Skarcenie natomiast, kiedy ukazuje umysł samemu sobie, bez wątplenia upokarza. Ilekroć żalem wyciągamy kogoś z grzechu, to tak jak byśmy z obowiązku uprawy okopywali nieplodne drzewo. Ale słuchajmy, co zapowiada się, po okopaniu: *I obłożę gnojem.* Czym zaś jest gnoj, jeśli nie pamięcią grzechów? Gnojem bowiem nazwane są grzechy ciała. Stąd też powiada się przez Proroka: *Pogniło bydło w gnoju swoim* (Jl 1,17). Wszak gnicie bydła w swoim gnoju oznacza, że każdy kto cielesny, kończy życie wśród smrodu rozpusty, A przeto my, ilekroć karcimy cielesny umysł za jego grzechy, ilekroć przywudzimy mu na pamięć popełnione dawniej występki, niby gnoju dokładamy nieplodnemu drzewu - żeby na nowo przetrawił pamięcią złe rzeczy, które popełnił i niby za sprawa ich smrodu, stawał się podatny na łaskę żalu. Obłożenie gnojem sięga natomiast korzenia drzewa wówczas, kiedy świadomością swego znieprawienia dotknięta zostaje sama pamięć o myślach. A kiedy przez pokutę umysł pobudza się do boleści i kiedy siebie przekształca w kierunku łaski dobrego działania, to dzieje się tak, jakby przez zetknięcie z gnojem korzeń serca powracał do płodności w dzieła: boleje nad tym, co uczynił - gdy pamięta; zohydza sobie to, jakim był - gdy to przetrawia; przeciw sobie kieruje świadomość i ku lepszemu zapala duchy. Za sprawą zatem smrodu drzewo odżywa ku owocowaniu, A bardzo wielu jest takich, co karceń słuchają, a jednak gardzą powrotem do pokuty i bezowocni dla Boga, stoją niedojrzali pośród doczesności. Ale słuchajmy, co dopowiada uprawiający figę: *a może by dała owoc, a jeśli nie, to potem ją wytniesz.* Bo rzeczywiście - kto teraz przez skarcenie nie chce się dać użyźnić ku płodności, ten wówczas padnie tam, skąd poprzez pokutę nie będzie się już w stanie podnieść - i w przyszłości zostanie wycięty, mimo że dziś, bez owocu, wydaje się stać zielony.

**Stronice te zawierają Słowa Pisma Świętego.  
Dlatego powinny być uczczone i godnie traktowane!**

1. W tym samym czasie przyszli niektórzy i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar.
2. Jezus im odpowiedział: Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli?
3. Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie.
4. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy?
5. Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie.
6. I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł.
7. Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia?
8. Lecz on mu odpowiedział: Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem;
9. może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć.

---

**1 W tym samym czasie przyszli niektórzy i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar.**

---

**Dz 5,37** Potem podczas spisu ludności wystąpił Judasz Galilejczyk i pociągnął lud za sobą. Zginął sam i wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni.

**Ez 9,5-7** Do innych zaś rzekł, tak iż słyszałem: «Idźcie za nim po mieście i zabijajcie! Niech oczy wasze nie znają współczucia ni litości! Starca, młodzieńca, pannę, niemowlę i kobietę wybijajcie do szczętu! Nie dotykajcie jednak żadnego męża, na którym będzie ów znak. Zaczniście od mojej świątyni!» I tak zaczęli od owych starców, którzy stali przed świątynią. Następnie rzekł do nich: «Zbezcześćcie również świątynię, dziedzińce napełnijcie trupami!» Wyszli oni i zabijali w mieście.

---

**2 Jezus im odpowiedział: «Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli?»**

---

**Hi 22,1-16** Głos zabrał Elifaz z Temanu i rzekł: «Czy ludzie dodają coś Bogu? Czy mądrość nie służy im samym? Czy Wszechmocny ma zysk z twojej prawości lub korzyść - że droga twoja dobra? Czyż za pobożność twą karci się ciebie i wytacza ci sprawę przed sądem? Czy nie za zło twoje znaczne? Czy nie za nieprawość bez granic? Czy nie za zło twoje znaczne? Czy nie za nieprawość bez granic? Braci ograbiasz bezprawnie i zdzierasz

suknie obdartym. Wody odmawiasz spragnionym, nie dajesz chleba głodnemu. Kto pięści zaciska, ma ziemię, może tam mieszkać dostojny, a wdowę to z niczym odprawiasz, miazdysz ramiona sierotom. Stąd wokół ciebie są sieci, i przeraża cię nagła bojaźń, lub raczej ciemności - nie widzisz, a przecież zalewa cię potop. Czyż Bóg nie wyższy od nieba? Patrz w niebo! Jak gwiazdy wysoko! A ty powiadasz: „Czy Bóg wie cokolwiek, czy spoza chmur może sądzić? Chmura - zastona; Nie widzi. Chodzi po strefach niebieskich”. Chcesz drogi ciemności się trzymać, którą kroczyli występni? Ci poginęli przed czasem, powódź im ziemię pokryła.

**J 9,1-3.6-7** Jezus przechodząc obok ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: «Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym - on czy jego rodzice?» Jezus odpowiedział: «Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale stało się tak, aby się na nim objawiły sprawy Boże». To powiedziawszy splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: «Idź, obmyj się w sadzawce Siloam» - co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc.

**Dz 28,3-6** Kiedy Paweł nazbierał wielką naręcz chrustu i nałożył do ognia żmija, która wypełzła na skutek gorąca, uczepiła się jego ręki. Gdy tubylcy zobaczyli gada, wiszącego u jego ręki, mówili jeden do drugiego: «Ten człowiek jest na pewno mordercą, bo choć wyszedł cało z morza, bogini zemsty nie pozwala mu żyć». On jednak strząsnął gada w ogień i nic nie ucierpiał. Tamci spodziewali się, że opuchnie albo nagle padnie trupem. Lecz gdy długo czekali i widzieli, że nie stało mu się nic złego, zmieniwszy zdanie mówili, że jest bogiem.

**Hi 1,18-2,1** Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł (do Hioba): «Twoi synowie i córki jedli i pili wino w domu najstarszego brata. Wtem powiał szalony wicher z pustyni, poruszył czterema węglami domu, zawałił go na dzieci, tak iż poumierają. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść». Hiob wstał, rozdarł swe szaty, ogolił głowę, upadł na ziemię, oddał pokłon i rzekł: «Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę. Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione!» W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył i nie przypisał Bogu nieprawości.

**Łk 7,40-43** Na to Jezus rzekł do niego: «Szymonie, mam ci coś powiedzieć». On rzekł: «Powiedz, Nauczycielu!» «Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwoim. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?» Szymon odpowiedział: «Sądzę, że ten, któremu więcej darował». On mu rzekł: «Słusznie osądziłeś».

**Łk 11,2-4** A On (Jezus) rzekł do nich: «Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie».

---

**3 Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginięcie.**

---

**Łk 24,45-48** Wtedy oświecił ich umysty, aby rozumieli Pisma, i rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstał, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego».

**Dn 9,5-8** Zgrzeszyliśmy, zblądzyliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań. Nie byliśmy posłuszni Twoim sługom, prorokom, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, do naszych przywódców, do naszych przodków i do całego narodu kraju. U Ciebie, Panie, sprawiedliwość, a u nas wstyd na twarzach, jak to jest dziś u nas - mieszkańców Judy i Jerozolimy, i całego Izraela, u bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, dokąd ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali. Panie! Wstyd na twarzach u nas, u naszych królów, u naszych przywódców i u naszych ojców, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie.

**J 15,2** Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy.

**1 Tes 2,15** Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i sprzeciwiają się wszystkim ludziom.

**Ap 15,2-4** I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszczone z ogniem, i tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, mających harfy Boże. A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: «Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! Któż by się nie bał, o Panie, i Twego imienia nie uczcił? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki».

**Ap 16,5-7** I usłyszałem anioła wód, mówiącego: «Ty jesteś sprawiedliwy, Który jesteś, Który byłeś, o Święty, że tak osądziłeś. Ponieważ wylali krew świętych i proroków, krew również pić im dałeś. Godni są tego!» I usłyszałem, jak mówił ołtarz: «Tak, Panie, Boże wszechwładny, prawdziwe są Twoje wyroki i sprawiedliwe».

---

### **Grzegorz Wielki, Homilia 31,2-5**

*Miał pewien człowiek figowe drzewo zasadzone w winnicy swojej i przyszedł, szukając na nim owocu, ale nie znalazł. Co oznacza figowe drzewo, jeśli nie naturę ludzką? Natura ta zarówno dobrze jest zasadzona jak i dobrze stworzona - popadłszy jednak z własnej woli w winę, nie utrzymuje ani owocowania w działaniu, ani stanu prawości. Runęła wszak w grzech z powodu woli - ponieważ poniechała niesienia owocu posłuszeństwa, zagubiła stan prawości. Stworzona na podobieństwo Boga, nie wytrwawszy w swojej godności pogardziła zachowywaniem tego, dla czego została zaszczipiona i stworzona. Po trzykroć przychodzi do figi Pan winnicy - bo poszukiwał natury rodzaju ludzkiego przed Prawem, pod Prawem, pod łaską, przez oczekiwanie, przez napominanie, przez nawiedzenie.*

*I rzekł do uprawiającego winnicę: Oto trzy lata, juk przychodzę, szukając owocu na tej fidge, a nie znajduję. Przyszedł przed Prawem - bo przez intelekt naturalny dał poznać, jak każdy powinien postępować względem bliźniego, odnosząc się do niego jak do siebie. Przyszedł w Prawie - bo pouczył przez udzielenie nakazów. Przyszedł po Prawie przez łaskę - bo pokazał obecność Swojego miłosierdzia przez przedstawienie go wprost. Ale skarży się, że przez trzy lata nie znalazł owocu - bo umysłów niektórych znieprawionych ludzi ani natchnione prawo naturalne nie prostuje, ani nakazy nie kształcą, ani cuda Jego Wcielenia nie nawracają. Co natomiast wyrażone zostaje przez uprawiającego winnicę, jeśli nie stan przełożonych? Oni to stojąc na czele Kościoła, bez wątplenia zajmują, się uprawą winnicy Pańskiej. Pierwszym uprawiającym tę winnicę stał się bowiem Piotr Apostoł. W ślad za nim podążamy my niegodni, na ile pracujemy dla ukształtowania was - przez nauczanie, przez wstawianictwo, przez karcenie.*

Twój obłok stoi nad nimi, że Ty wśród dnia idziesz przed nimi w słupie obłoku, a w nocy - w słupie ognistym. Gdy więc ten naród wybijesz do ostatniego męża, narody, które o tym posłyszą, powiedzą o Tobie: Pan nie mógł sprawić, by ten naród wszedł do kraju, który mu poprzysiągł, i dlatego ich wytracił na pustyni. Niech się okaże, Panie, cała Twoja moc, jak przyobiecałeś mówiąc: Pan cierpliwy, bogaty w życzliwość, przebacza niegodziwość i grzech, lecz nie pozostawia go bez ukarania, tylko karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia. Opuść więc winy tego ludu według wielkości Twego miłosierdzia, tak jak znosiłeś ten lud od Egiptu aż dotąd». I odpowiedział Pan: «Odpuszczam zgodnie z twoim słowem.

**Jr 14,7-9** Jeśli nasze grzechy świata przeciw nam, Panie, działaj przez wzgląd na Twoje imię, bo pomnożyły się nasze występki, zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. Nadziejo Izraela, Panie, jego Zbawco w chwilach niepowodzeń, dlaczego jesteś jak obcy w kraju, jak podróżny, który się zatrzymuje, by tylko przenocować? Dlaczego upodabniasz się do człowieka, który popadł w osłupienie, do wojownika, co nie jest w stanie pomóc? Ty jednak jesteś wśród nas, Panie, a imię Twoje zostało wezwane nad nami. Nie opuszczaj nas!

**Jl 2,17** Między przedsionkiem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, słudzy Pańscy! Niech mówią: «Przepuść, Panie, ludowi Twojemu i nie daj dziedzictwa swego na pohąbnienie, aby poganie nie zapanowało nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg?»

**2 P 3,9** Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy - bo niektórzy są przekonani, że Pan zwleka - ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia.

---

### **9 *A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć***».

---

**Ezd 9,5-11a.13-15** W czasie ofiary wieczornej wstałem z upokorzenia swego, w rozdartej szacie i płaszczu padłem na kolana, wyciągnąłem dłonie do Pana, Boga mojego, i rzekłem: «Boże mój! Bardzo się wstydzę, Boże mój, podnieść twarz do Ciebie, albowiem przestępstwa nasze wzrosły powyżej głowy, a wina nasza wzbiła się do nieba. Od dni ojców naszych aż po dziś dzień ciąży na nas wielka wina. My, królowie nasi, kapłani nasi zostaliśmy wydani za nasze przestępstwa pod władzę królów krain tych, pod miecz, w niewolę, na złupienie i na publiczne pośmiewisko, jak to jest dziś. A teraz za ledwie na chwilę przyszło zmiłowanie od Pana, Boga naszego, przez to, że pozostawił nam garstkę ocalonych, że w swoim miejscu świętym dał nam dach nad głową, że Bóg nasz rozjaśnił oczy nasze i że pozwolił nam w niewoli naszej trochę odetchnąć - bo przecież jesteśmy niewolnikami. Ale w niewoli naszej nie opuścił nas Bóg nasz, lecz dał nam znaleźć względy u królów perskich, pozwalając nam odżyć, byśmy mogli wznieść dom Boga naszego i odbudować jego ruiny - dając nam ostoję w Judzie i Jerozolimie. A teraz, Boże nasz, co powiemy, żeśmy po tym znowu przekroczyli Twoje przykazania, któreś nadał przez swoje sługi, proroków... I po tym wszystkim, co przyszło na nas za nasze złe uczynki i za naszą wielką winę - a przecież Ty, Boże nasz, wymierzyłeś karę poniżej naszej winy i pozostawiłeś nam tylu ocalonych - czy znowu mamy przekraczać twoje polecenia i spowinowacać się z tymi obrzydliwymi narodami? Czy nie rozgniewasz się na nas aż do wytepienia, tak że nie pozostanie Reszta ocalonych? Panie, Boże Izraela, to łaska Twoja, żeśmy tym razem pozostali ocaleni. Oto przed Tobą obarczeni jesteśmy winą. Zaprawdę, niepodobna wobec tego ostać się przed Tobą».

**Dz 2,14.36-40** Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: «Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów! ... Niech cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem». Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: «Cóż mamy czynić, bracia?» - zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. «Nawróćcie się - powiedział do nich Piotr - i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz». W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: «Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!».

**Ap 2,21-22** Dałem jej czas, by się mogła nawrócić, a ona nie chce się odwrócić od swojej rozpusty. Oto rzucam ją na łożo boleści, a tych, co z nią cudzołożą - w wielkie utrapienie, jeśli od czynów jej się nie odwrócą.

**Łk 19,41-44** Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim i rzekł: «O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia».

**Łk 23,35-38** Tak spadnie na was wszystka krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani! Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swe pisklęta zbiera pod skrzydła, a nie chcieliście. Oto wasz dom zostanie wam pusty.

**Ez 18,30** Dlatego, domu Izraela, będę was sądził, każdego według jego postępowania - wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny.

**Mt 3,10-12** Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym».

**Dz 2,38-40** «Nawróćcie się - powiedział do nich Piotr - i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz». W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: «Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!».

---

### **4 *Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy?***

---

----- Zobacz wers 2. -----

---

### **5 *Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie.***

---

---

**6 I opowiedział im następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł.»**

---

**Ps 80,8-16** Boże Zastępów, odnów nas i okaż Twe pogodne oblicze, abyśmy doznali zbawienia. Wyrwałś winorośl z Egiptu, wyгнаłeś pogan, a ją zasadziłeś. Grunt dla niej przygotowałeś, a ona zapuściła korzenie i napełniła ziemię. Góry okryły się jej cieniem, a cedry Boże jej gałęzmi. Swe latorośle rozpostarła aż do Morza, a swoje pędy aż do Rzeki. Dlaczego jej mury zburzyłeś, tak że zrywa z niej grona każdy, kto przechodzi drogą, że ją niszczy dzik leśny, a polne zwierzęta obgryzają? Powróć, o Boże Zastępów! Wejrzyj z nieba, zobacz i nawiedź tę winorośl; i chroń tę, którą zasadziła Twa prawica, latorośl, którą umocniłeś dla siebie.

**Iz 5,1-4** Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tłocznię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. «Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między Mną a między winnicą moją. Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody?»

**Jr 2,21** A Ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną, tylko szcep prawdziwy. Jakże więc zmieniłaś się w dziki krzew, zwyrodniałą latorośl?

**Mt 21,19-20** A widząc drzewo figowe przy drodze, podszedł ku niemu, lecz nic na nim nie znalazł oprócz liści. I rzekł do niego: «Niechże już nigdy nie rodzi się z ciebie owoc!» I drzewo figowe natychmiast uschło. A uczniowie, widząc to, pytali ze zdumieniem: «Jak mogło drzewo figowe tak od razu uschnąć?»

**Łk 20,9-16** I zaczął mówić do ludu tę przypowieść: «Pewien człowiek założył winnicę, oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał na dłuższy czas. W odpowiedniej porze wysłał sługę do rolników, aby mu oddali jego część z plonu winnicy. Lecz rolnicy obili go i odesłali z niczym. Ponownie posłał drugiego sługę. Lecz i tego obili, znieważyli i odesłali z niczym. Posłał jeszcze trzeciego; tego również pobili do krwi i wyrzucili. Wówczas rzekł pan winnicy: „Co mam poczyć? Poślę mojego syna ukochanego, chyba go uszanują”. Lecz rolnicy, zobaczywszy go, naradzali się między sobą mówiąc: „To jest dziedzic, zabijmy go, a dziedzictwo stanie się nasze”. I wyrzuciwszy go z winnicy, zabili. Co więc uczyni z nimi właściciel winnicy? Przyjdzie i wytraci tych rolników, a winnicę da innym».

**J 15,5-8.16** Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami... Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje.

**Ga 5,22-23a** Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie.

---

**7 Rzekł więc do ogrodnika: „Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia?”**

---

**Kpł 19,23** Kiedy wejdziecie do kraju i zasadzicie drzewa owocowe wszelkiego gatunku, będziecie uważać ich owoce za nieobrzezane. Trzy lata pozostaną one „nieobrzezane”, nie będziecie ich jeść.

**Rz 2,4-5** A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia? Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskłonne do nawrócenia skarbisz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga.

**Łk 3,7-9** Mówił więc do tłumów, które wychodziły, żeby przyjąć chrzest od niego:

«Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc owoce godne nawrócenia; i nie próbujcie sobie mówić: „Abrahama mamy za ojca”, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone».

**J 15,1-4** Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - o ile nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.

---

**8 Lecz on mu odpowiedział: „Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc.»**

---

**Wj 32,11-13.30-32** Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: «Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i wygładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysięgałeś na samego siebie, mówiąc do nich: „Uczynię potomstwo wasze tak liczne jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki”... Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: «Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu». I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: «Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu, gdyż uczynił sobie boga ze złota. Przebac jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mię natychmiast z Twojej księgi, którą napisałeś».

**Lb 14,11-20** I rzekł Pan do Mojżesza: «Dokądże jeszcze ten lud będzie Mi uwłaczał? Dokądże wierzyć Mi nie będzie mimo znaków, jakie pośród nich zdziałałem? Zabiję ich zarazą i zupełnie wytracę, a ciebie uczynię ojcem innego narodu, który będzie większy i silniejszy niż oni». Mojżesz rzekł jednak do Pana: «Egipcjanie słyszeli, że Ty ten naród wyprowadziłeś swą mocą spośród nich, i donieśli o tym mieszkańcom tego kraju. Słyszeli oni, że Ty, Panie, przebywałeś pośród tego narodu i bywałeś widziany twarzą w twarz; że